

Sylwia Grzeszczak, Flagi serc

Powiem to jednym tchem
To czysta formalność, Ty o tym wiesz
Dawno już jak te dwie
Flagi na wietrze miotamy się
To nasze serca chcesz wciągnąć na maszt
Do połowy, bo masz już dość
Ogłosić koniec nas, gorycz i żal
Może zastanów się jeszcze

Wszystko stanie się jasne
Czegoś nam brak, w sercach płomienie gasną już
Flagi w połowie masztu
Ustawią się, dzieląc nasz cały świat na pół

Zbliżamy się do katastrofy uczuć
Tysiące takich dzieje się co dnia
Na chwilę zboczyliśmy z naszych dróg
Porwani jak flagi przez niespokojny wiatr

Póki noc chroni nas
Nie każę słońcu odsłonić flag
Zastanów się ostatni raz
Zanim wymienisz serce na stal

Bo cała prawda jest pośrodku gdzieś
Może każde z nas zrobi krok
A flagi wzniosą się znów na sam szczyt
Majestatycznie jak dawniej

Wszystko stanie się jasne
Czegoś nam brak
W sercach płomienie gasną już
Flagi w połowie masztu
Ustawią się dzieląc nasz cały świat na pół

Zbliżamy się do katastrofy uczuć
Tysiące takich dzieje się co dnia
Na chwilę zboczyliśmy z naszych dróg
Porwani jak flagi przez niespokojny wiatr